

White House Records, Łowca (ft. Tau)

Dziennik... 30 września 2013 roku, 23:11... nagranie pierwsze...
zostałem ostatni... jeśli znalazłeś to nagranie,
to znaczy, że jeszcze żyjesz... to znaczy, że jest jeszcze szansa,
żeby coś zmienić...
Przekaż je dalej... musimy działać... do samego końca!

Jestem łowcą, interesuję się likantropią
Kiedy pojawia się księżyc w pełni, objawia się odgłos
Wtedy idę śledzić tę watahę złych
Która życie dzieci ziemi zmieni w horror #Stephen_King
Krzyż to plus dla człowieka
Chociaż składa się z dwóch minusów - bólu i poniżenia
Bóg to moja wena, grób to nie meta
Grunt to nie wkręcać gówniarzom, że życie to jest seans
Tropię trupy pełne trupów - trudny zawód
Ty tworzysz doły dla dzieciaków, znasz przysłowie, hę?
Nie jestem Van Helsingiem, mam na imię skała
Krzykniesz: "ała!", gdy zagryziesz kły na tym słowie #małpa
Na misję wezmę walizkę, jak zwykle mam w niej Biblię
A co myślałeś, że życie rozgryziesz spliffem? To spisak
Krzykniesz: "duchy nie istnieją!", głupi demon
Wmówił ludziom, że życie jest jedno i powiększa piekło
Unoszę się nad ziemią, jakbym nie miał ciała (unoszę)
Jestem już aniołem czy to planeta już wymarła? (nie żyjesz)
Chociaż anioł nie upada, a mnie się to zdarza
Wstaję, prowadzony Bożą Ręką jak Bozon Records, to walka
Moja Pani chroń mnie przed demonami
Chcą mnie zabić, a ja tu poluję sam nocami na nich
(Musisz uwierzyć) Panie chroń mnie przed szatanem
Chce mnie znaleźć i znajduje, ale mam pistolet i te srebrne kule
Aaa! Moja dwururka strzela niezawodnie
Jednostrzałowiec w rurkach, upoluję wam milczenie owiec
(Cii...) To mój zawód, jestem zawodowcem w zwodach
Wzwód dla nekrofila, czyli Ron Braunstein kontra Piotr Kupicha
(Po!) Nie! To nie przejdzie, szlachetni teologwie: "co pan?"
Czesław by tego nie śpiewał, co dopiero zarapował
Zobacz! Polska wygląda jak Monar złożony z filozofów
Wielu, o tym rapował już Łona, towar dostarcza im Belzebub
Serce z lodu boi się ognia, to pochodnia - Jezus
Prawo na polowanie wydaje tylko władca Edenu
Chcesz żyć? To słuchaj, to dusza porusza ich głowy
Zwierzyna jest gruba, choć skóra, kości i rogi
Mają porfir, ich krew zastygła im w żyłach
Jestem jak łowca, byłem jak owca we wnykach
Jesteś baranem, skoro podążasz za kozą w stadzie, "Odbij!"
&"Nie bój się!" - rzekł Mistrz - "odtąd ludzi będziesz łowił!"
Skoro nie obowiązuje etyka łowiecka
To elita ma pecha, bo wnikam w serca ich dziecka jak lekarz
Wiem o zakrzepach tyle - są groźne
A dziury na duszy wpuszczają niechcianą istotę, co gorsze?
Zapuszczam się do cudzej puszczy, nie popuszczę im
Puszczasz wodze fantazji, gdy puszczasz sobie taki bit
Raperzy biorą kwit, a wampiry degustują w krwi
Gdy dusze nie czują nic, to po prostu wchłaniasz ich
Demony zniewalają ducha i serce
Gdziekolwiek będziesz, podążę za tobą, wiedz, jestem łowcą, wiecznie...

White House, łowca, blow!